

# Maqama, Darfur

Na końcu świata z nieba lał się żar  
z obdrapanym krzyżem misjonarz stał  
przyznać się nie chciał, co naprawdę widział  
krzyż nie na piersi ale w garści trzymał  
padł na kolana, wyznanie składać  
bo grzech z wątpienia jego sercem władał  
i wariat gadał, że anioła śmierci widział  
jak bez litości wiernych mu wykładał  
i że niczyje wściekłe widział psy  
w pas mu się kłaniały, jak i on boży sługa  
i na kolanach anioła błagał  
z nimi mnie zabierz  
samego z tym nie zostawiaj